

Eugeniusz Sawrymowicz

Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza w latach 1946-1950

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 53/3, 26-34

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EUGENIUSZ SAWRYMOWICZ

TOWARZYSTWO LITERACKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA
W LATACH 1946—1950 *

W dniach 29 i 30 września 1946 odbył się w Warszawie pierwszy po wojnie naukowy zjazd polonistyczny: Zjazd Naukowo-Literacki im. Bolesława Prusa. Organizatorem Zjazdu było Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, które obchodziło jednocześnie sześćdziesięciolecie swego istnienia. W związku z tym jubileuszem Tadeusz Mikulski pisał:

Towarzystwo Literackie przetrwało drugą wojnę, z której wychodzi zdziesiątkowane, lecz żywe. Niektóre z Oddziałów pracowały pod okupacją niemiecką. Będziemy długo pamiętać „pierwszą niedzielę każdego miesiąca”, kiedy schodziło się na zebranie mickiewiczowskie uliczką Celną ze Starego Rynku w Warszawie, uliczką Brzozową, pod nr 12, do mieszkania Juliana Krzyżanowskiego. Tak wyraziło się wówczas rzadkie prawo polskiego życia: prawo kontynuacji¹.

Powstanie warszawskie przerwało te zebrania i rozproszyło ich uczestników, ale rychło po zakończeniu wojny „prawo kontynuacji” znowu ukazało swą moc; w 1945 r. wznowił działalność Oddział Krakowski Towarzystwa, w lutym 1946 powstał Oddział we Wrocławiu, nawiązujący do tradycji lwowskich, w tym samym mniej więcej czasie reaktywowany został Oddział w Łodzi (istniał poprzednio w latach 1930—1939), który zarejestrował Towarzystwo w Zarządzie Miejskim,

* *Od Redakcji*: powojenne dzieje Towarzystwa opracowali kolejni sekretarze Zarządu Głównego: prof. dr Eugeniusz Sawrymowicz, dr Edmund Janowski, mgr Ryszard Wojciechowski — stąd podział na okresy pokrywające się z kadencjami Zarządu Głównego: 1946—1950, 1950—1956, 1957—1961.

¹ T. Mikulski, *Annales Towarzystwa Mickiewiczowskiego*. „Odra”, 1946, nr 33.

uzyskując w ten sposób legalizację dla odrodzonej instytucji i stając się wobec władz centralą Towarzystwa. A Warszawa?

Wąwozem ruin, jakim był wtedy Nowy Świat, szło się w 1946 r. na Uniwersytet, dopiero dźwigający się z gruzów. W gmachu tzw. prorektorskim, w jednej salce i dwóch małych klitkach, mieściło się Seminarium Historii Literatury Polskiej, kierowane przez Juliana Krzyżanowskiego. Tam to zaczęło się zbierać, z inicjatywy profesora, szczupłe grono osób związanych z dawnym Towarzystwem Literackim i z sekcją polonistyczną I Wydziału Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Pod firmą obu tych instytucji poczęto organizować zebrania naukowe, z referatami Juliana Krzyżanowskiego, Wacława Borowego, Zofii Szmydtowej i innych. Wiąż tradycji z przedwojennymi zebraniem i z owymi okupacyjnymi niedzielami w mieszkaniu przy ul. Brzozowej 12 została nawiązana. Prawo kontynuacji zaczęło działać i w Warszawie. Stąd już krok tylko dzielił nas od odrodzenia „Pamiętnika Literackiego” — dzięki niezłomnej energii Juliana Krzyżanowskiego dwa zeszyty rocznika XXXVI już z końcem 1946 r. znalazły się w rękach badaczy i miłośników literatury. Dodać warto, że duża część kosztów imprezy pokryta została z prywatnej szkatuły jej inicjatora i realizatora.

Na jednym z pierwszych zebrań odrodzonego w Warszawie Towarzystwa Julian Krzyżanowski zaskoczył zebranych zupełnie, zdawałoby się, nierealnym w ówczesnych warunkach projektem zorganizowania Zjazdu im. Bolesława Prusa. I to właśnie w Warszawie, zniszczonej, ledwie poczynającej się dźwigać z gruzów. I to właśnie przez Towarzystwo, które nawiąże w ten sposób do tradycji zjazdów dawniejszych: Reja (1905), Słowackiego (1910), Kochanowskiego (1930), Krasickiego (1935).

Pomysł nie był łatwy do realizacji, nie tylko z uwagi na ówczesne warunki bytowania w Warszawie, lecz i z powodu braku pieniędzy. Jednak na wszelkie wątpliwości inicjator miał niezmienną odpowiedź: „Na sprawy potrzebne pieniądze zawsze się znajdą”.

I znalazły się. Na początku z prywatnych zasobów profesora, potem z dotacji Ministerstwa Oświaty oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki. Przepisy finansowe nie były wtedy jeszcze tak rygorystyczne jak obecnie, nikt więc przy udzielaniu owych subwencji nie wpadł na pomysł zapytania o prawne podstawy starań o pieniądze. Oba ministerstwa przyjęły do wiadomości fakt istnienia odrodzonego Towarzystwa, nie wnikając w takie szczegóły jak to, czy jest ono zarejestrowane, czy ma oficjalne zezwolenie na działalność społeczną itp. A przecież oficjalnej legalizacji Towarzystwa w Warszawie nie było, co więcej — być w ogóle nie mogło: statut Towarzystwa stwierdzał, że sie-

dzibą jego jest Lwów, Zarząd nie istniał, spisu członków nie było, składek nikt nie płacił... Taka sama zresztą sytuacja panowała w innych Oddziałach (z wyjątkiem Łodzi, o czym już wyżej wspomniano). Fakt, że w takich warunkach otrzymało Towarzystwo subwencję na Zjazd, nie był ze strony władz dowodem lekkomyślności czy braku znajomości przepisów. Po prostu w zamieszaniu organizacyjnym pierwszego roku niepodległości sprawy tego typu musiały władze z konieczności traktować z pewnym liberalizmem. Autorytet nazwiska Juliana Krzyżanowskiego też z pewnością odegrał niemałą rolę.

Zjazd odbył się ostatecznie 29 i 30 września 1946. Otworzył go inicjator referatem *Sześćdziesięciolecie Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza*. Poza tym referaty wygłosili (w porządku alfabetycznym nazwisk):

S. Adamczewski, *Etyka pisarska B. Prusa*; F. Araszkiewicz, *B. Prus a nowa epoka*; W. Borowy, *O „Godach życia” Dygasińskiego i Lektura polonistyczna*; T. Czapczyński, *Kompozycja „Nocy i dni” M. Dąbrowskiej*; I. Józefowiczowa, *Prus jako lektura szkolna*; S. Kawyn, *Zagadnienie środowiska literackiego*; J. Kleiner, *Rola podmiotu mówiącego w poezji i Dwie Sienkiewiczowskie sceny śmierci heroicznej*; W. Kochański, *Nauczanie języka polskiego na Ziemiach Odzyskanych*; J. Kulczycka-Saloni, *Prusologia, jej stan i postulaty*; M. Des Loges, *Naoczność a forma*; T. Mikulski, *Organizacja Zjazdu*; J. N. Miller, *Romantyzm wczoraj i dziś*; J. Muszkowski, *Współczesny ruch dokumentacyjny*; Z. Niesiołowska-Rothertowa, *Na temat Konopnickiej*; M. Pęcherski, *Utwór literacki jako przedmiot nauczania w szkole*; R. Pollak, *Zagadnienie organizacji seminarium polonistycznego*; J. Saloni, *Dwaj poeci — dwa światy i Kanon lektury*; T. Sivert, *Teatr szkolny i jego rola wychowawcza*; S. Skwarczyńska, *Struktura świata poetyckiego*; R. Stopa, *Uwagi Prusa o polskim charakterze narodowym w świetle analizy faktów językowych*; Z. Szmydtowa, *Realizm powieści Zmichowskiej*; H. Szyper, *Podstawy ideowe nowych programów języka polskiego*; J. Trzynadłowski, *Teoria literatury w szkole podstawowej*; S. Wierczyński, *Zagadnienia wydawnicze naukowo-literackie*; K. Wyka, *Budowa czasowa powieści*; K. W. Zawodziński, *Powieść współczesna a powieść historyczna (Czy i dlaczego „Rodzina Połanieckich” jest martwym zabytkiem twórczości Sienkiewicza) i Atoniczność wiersza staropolskiego w. XVI—XVIII*.

W drugim dniu Zjazdu obrady poprzedziło nadzwyczajne posiedzenie członków organizacji — Walny Zjazd Towarzystwa. Uchwalono wtedy najważniejsze zmiany w statucie i przeniesienie centrali do Warszawy. Wybrano również Zarząd Główny w składzie: Julian Krzyżanowski (prezes), Stefan Wierczyński (wiceprezes), Eugeniusz Sawry-

mowicz (sekretarz), Jerzy Pelc (zastępca sekretarza), Zdzisław Libera (skarbnik), Wacław Borowy, Kazimierz Budzyk, Juliusz Wiktor Gomułcki, Henryk Szyper, Zygmunt Sitnicki (członkowie). Do Komisji Rewizyjnej powołano: Mieczysława Brahera, Kazimierza Czachowskiego, Zofię Szmydtową. W końcowej części zebrania mianowano, „w uznaniu zasług położonych dla Towarzystwa Literackiego lub na polu pracy nad poznaniem Mickiewicza”, członkami honorowymi: Tadeusza Grabowskiego, Wiktora Hahna, Juliusza Kleinera, Jana Michałskiego i Stanisława Pigionia.

Po objęciu urzędowania Zarząd rozpoczął od razu starania o przeprowadzenie zmian w statucie. Bez tych zmian nie można było zalegalizować Towarzystwa jako instytucji społecznej. Sprawa napotkała jednak sporo trudności, m. in. ze względu na dokonaną już dawniej rejestrację łódzką. Trzeba było anulować teraz w Zarządzie Miejskim Łodzi zapis Towarzystwa jako centrali i uzyskać zgodę, by placówka łódzka uznana została za Oddział (Zarząd Miejski ze względów prestiżowych nie bardzo chciał tę zgodę wyrazić). Poza tym władzom miejskim w Warszawie należało udzielić danych co do liczby członków, ilości wpłacanych składek, źródeł innych dochodów itd. Tymczasem dane te były jeszcze w zupełnej rozsypce. Wszystkie trudności zostały jednak wreszcie pokonane i 13 maja 1947 uzyskało Towarzystwo znowelizowany statut oraz klauzulę rejestracyjną w stolicy. Od tej chwili działalność Zarządu Głównego w Warszawie uzyskała pełne podstawy prawne.

Zalegalizowanie Towarzystwa pozwoliło Zarządowi Głównemu wszcząć starania o subwencję Ministerstwa Oświaty. Sprawa była ogromnej wagi, gdyż żadnych funduszy organizacja nie posiadała, jej finanse nie opierały się na realnych podstawach. Tu znów warto przypomnieć pewien paradoks ówczesnej rzeczywistości: do momentu legalizacji nie mogło Towarzystwo otrzymywać stałych dotacji państwowych, bo formalnie nie istniało, ale na wydawany przez — formalnie nie istniejące — Towarzystwo „Pamiętnik Literacki” subwencje były udzielane. Podobnie jak na firmowaną przez Towarzystwo, pod redakcją K. Budzyka i A. Gryczowej, serię „Książka w Dawnej Polsce”. Gospodarowało się więc owymi dwiema subwencjami, przy czym prezes dokonywał isticie karkołomnych sztuk przerzucając gotówkę w razie konieczności z jednej pozycji na drugą i, w miarę potrzeby, łątając dziury własnymi pieniędzmi (m. in. przez pewien czas z kieszeni prezesa opłacano sekretarkę redakcji „Pamiętnika”). Można przypuszczać, że ówczesna gospodarka finansowa Zarządu Głównego mogłaby do zupełnej rozpaczki doprowadzić jakiegoś rygorystycznego buchaltera, ale Julian Krzyżanowski na wszelkie wyrażane ze strony

członków Zarządu obawy odpowiadał z niezmaconym spokojem: to, co robimy, nie jest kryminałem, nie ma więc czym się przejmować. Cóż, okoliczności zmuszały do improwizowania, a improwizacja ta wyszła sprawie na dobre, pozwoliła bowiem Zarządowi Głównemu wybrnąć z kłopotów w najtrudniejszym okresie.

Po legalizacji nastał okres bardziej sprzyjający: dotacje Ministerstwa Oświaty, choć nieregularne i o zmiennej wysokości, pozwoliły oprzeć pracę na stalszym gruncie i dorywczość zastąpić jakim takim planowaniem.

Jak wyglądała działalność Zarządu w latach 1946—1950? Przypomnieć raz jeszcze należy, że działalność ta opierała się o dawny statut Towarzystwa, który w 1946 r. uległ stosunkowo nieznacznej nowelizacji. Metody działania i cele były więc, szczególnie w pierwszych paru latach, podobne do tych, jakie przyświecały Towarzystwu przed wojną. Dopiero stopniowo styl pracy ulega ewolucji w kierunku uwzględniania zadań, jakie i przed Towarzystwem stawiać zaczęła nowa rzeczywistość. Dotyczy to w pierwszym rzędzie odczytów i zebrań naukowych. Bezpośrednio po objęciu urzędowania przez Zarząd Główny nie było jeszcze mowy ani o popularyzacji, ani o wciąganiu do akcji odczytowej szerszych kręgów słuchaczy. Odczyty wygłaszano wyłącznie w środowiskach uniwersyteckich, dla wąskiego grona specjalistów, autorami referatów byli przeważnie profesorowie uniwersyteccy lub początkujący naukowcy. Już jednak pod koniec 1947 r. zaczęły w tej dziedzinie następować zmiany: najpierw nawiązano współpracę z Ośrodkiem Metodycznym Języka Polskiego, którego kierownikiem (z początku na Warszawę i województwo, później na całą Polskę) był niżej podpisany (równoczesny sekretarz Zarządu Towarzystwa). Wspólnie z Ośrodkiem podjęło wtedy Towarzystwo organizację odczytów dla nauczycieli (również poza miastami uniwersyteckimi, np. w Płocku, gdzie akcją odczytową zajmował się tamtejszy polonista Stanisław Nyrkowski). Zaczęto też organizować cykle odczytów, a więc rodzaj imprez o charakterze szerszym, który stanie się później jedną z „specjalności” Towarzystwa. Na przykład cykl wykładów słowianoznawczych dla nauczycieli Warszawy i województwa (1948). Wykłady wygłosili: Tadeusz Stanisław Grabowski, Marian Jakóbiec, Zofia Kawecka, Julian Krzyżanowski i Czesław Zgorzelski. Jeszcze szerszy zakres miał wieczór kasprowiczowski (1947). Wzięli w nim udział: Stefan Martyka (recytacja), Eugeniusz Sawrymowicz (słowo wiążące) i Kazimierz Serocki (kompozytor i wykonawca części muzycznej). Pierwszy wieczór odbył się w sali Muzeum Narodowego w Warszawie i wywołał dość żywe odgłosy w prasie, drugi — w Płocku, w sali Te-

atru Miejskiego. Oba wieczory określić można jako imprezę wyjątkowo udaną.

Ogólnie biorąc, w latach 1946—1950 staraniem Zarządu Głównego odbyło się ponad 30 odczytów w Warszawie i niewiele mniej poza Warszawą. Wygłosili je m. in.: Maria Dąbrowska, Marian Des Loges, Jan Dürr-Durski, Julian Krzyżanowski, Zdzisław Libera, Tadeusz Mikułski, Jerzy Pelc, Maria Rzeuska, Juliusz Saloni, Eugeniusz Sawrymowicz, Zofia Szmydtowa. Poza tym mniej lub więcej regularnie odbywały się odczyty organizowane przez Oddziały (do 1950 r. czynne były Oddziały w Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Łodzi, Lublinie, Gdańsku, Toruniu i Warszawie).

Podstawowe jednak zadanie Zarząd Główny w pierwszych latach swego urzędowania widział nie w organizowaniu odczytów i zebrań naukowych, lecz w pracy badawczo-naukowej i akcji wydawniczej. Plany zarysowały się od razu szerokie, i choć rzeczywistość zaprzeczyła w wielu wypadkach ich realności, osiągnięcia były wcale niebłahę.

Stale, jakkolwiek ze względów finansowych nie zawsze regularnie, wychodził „Pamiętnik Literacki”. W omawianym okresie wydano roczniki: XXXVI (z. 1—2), XXXVII, XXXVIII (poświęcony Mickiewiczowi, w 150 rocznicę urodzin poety), XXXIX (1950). W roku 1950 wyszedł nadto rocznik XLI (z. 1—4), wydany już wspólnie przez Towarzystwo i Instytut Badań Literackich, na podstawie specjalnej umowy, wedle której pismo stawało się wspólnym organem obu instytucji. Umowa stworzyła „Pamiętnikowi” sprzyjające warunki rozwoju, gdyż redakcja uzyskała trwałe podstawy finansowe i własną administrację, rozszerzył się krąg autorów i odbiorców. Pismo urosło do rozmiarów kwartalnika. Z drugiej strony stała się równocześnie ta umowa początkiem procesu, który doprowadził w 1952 r. do utraty „Pamiętnika” przez Towarzystwo, co wywołało w życiu naszej instytucji poważny kryzys, spowodowany odpływem członków z chwilą, gdy przestali otrzymywać pismo jako premię z tytułu wpłacanych składek. Odstępując „Pamiętnik” Instytutowi Towarzystwo miało jednak na widoku przede wszystkim dobro samego pisma i dobro polonistyki; rozstawało się więc z „Pamiętnikiem” z wielkim żalem, ale w poczuciu spełnionego obowiązku społecznego.

Drugim czasopismem wydawanym przez Towarzystwo, mianowicie przez Oddział Łódzki, był „Polonista”, który stanowił kontynuację przedwojennego periodyku o tym tytule. I to pismo musiało Towarzystwo odstąpić komu innemu. Nie obeszło się przy tym bez home-ryckich bojów w łonie Zarządu Oddziału Łódzkiego, bowiem nie wszyscy tam uznali społeczną konieczność przekazania pisma Ministerstwu Oświaty, które wystąpiło z propozycją przejęcia i przekształcenia „Po-

lonisty” w swój oficjalny organ dla nauczycieli. W Oddziale doszło do gwałtownych starć i rozdźwięków, „temperamenty grały” — nie obe szło się bez *votum separatum* i ostro sformułowanych zażaleń do Zarządu Głównego. Ostatecznie jednak Oddział Łódzki, za aprobatą Zarządu Głównego, pismo odstąpił, przy czym tytuł został zmieniony na „Polonistykę”. Dużą zasługę w tym niewątpliwie słusznym, choć dla Towarzystwa, szczególnie dla Oddziału Łódzkiego, przykrym rozstrzygnięciu sprawy, położył ówczesny (i obecny) redaktor pisma, Jan Zygmunt Jakubowski. Po kilku latach łączność „Polonistyki” z Towarzystwem znowu została nawiązana: od 1957 r. „pismo wydawane [jest] przy współpracy Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza”.

Szeroko były zakrojone plany wydawnicze Towarzystwa w dziedzinie prac naukowych. Zaprojektowano serię księgoznawczą pn. „Książka w Dawnej Polsce” (pod redakcją K. Budzyka i A. Gryczowej; pod firmą Towarzystwa ukazał się tylko jej tom 2, Budzyka *Studia z zakresu bibliografii i księgoznawstwa*, 1948). Projektowano również wydanie zbioru studiów Zygmunta Łempickiego, zamiar ten nie został jednak zrealizowany (zaważyły względy finansowe oraz ówczesna polityka wydawnicza), mimo iż prace nad przygotowaniem zbioru do druku były już mocno zaawansowane. W nie urzeczywistnionych planach istniało także wydanie monografii Windakiewicza o Słowackim. Ogłoszono natomiast (jako tom 6 „Biblioteki Pamiętnika Literackiego”) cenną pracę Z. Świdwińskiej *Bibliografia „Pamiętnika Literackiego” i „Pamiętnika Tow. Literackiego im. Adama Mickiewicza”. 1887—1939* (1948) oraz *Dzieła Słowackiego*. Ta ostatnia pozycja zasługuje na specjalne uznanie, gdyż w 1949 r. stanowiła jedyną na wielką skalę publikację upamiętniającą 100 rocznicę śmierci poety. A jak była potrzebna, świadczy fakt, iż w 1952 r. miała wydanie drugie, a w 1959 — trzecie. Jeśli już mowa o jubileuszowym roku 1949, trzeba podkreślić, że wspólnie z Towarzystwem Naukowym Warszawskim zorganizowano 4 kwietnia uroczystą, o charakterze ogólnopolskim, akademię ku czci Słowackiego. Zagał ją Julian Krzyżanowski, referaty wygłosili: Juliusz Kleiner (*O sztuce poetyckiej Słowackiego*) i Tadeusz Makowiecki (*O „Anhellim”*); utwory poety recytowali artyści: Zofia Małynicz i Stefan Martyka.

Zainteresowania Towarzystwa skupiały się równocześnie i wokół patrona organizacji. Istniał projekt utworzenia pracowni, która miała się zająć przygotowaniem nowego wydania dzieł Mickiewicza, edycji o typie zbliżonym do rozpoczętego przed wojną Wydania Sejmowego. Projekt upadł, gdy rozpoczęły się prace nad Wydaniem Narodowym, podjęte przez specjalny komitet, niezależny od Towarzystwa. W roku 1947 Towarzystwo pierwsze wystąpiło w prasie z apelem o odbudowę

warszawskiego pomnika Mickiewicza na 150 rocznicę (1948) jego urodzin; odbudowa doszła do skutku dopiero w r. 1955, w stulecie śmierci poety. Równocześnie zgłosiło Muzeum Narodowemu w Warszawie gotowość zorganizowania w 1948 r. wystawy mickiewiczowskiej. Choć inicjatywę tę przejął powołany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki komitet mickiewiczowski, udział Towarzystwa w organizacji wystawy był niemały.

Inicjatywa prac badawczych i wydawniczych rodziła się również w Oddziałach. Oddział Gdański np. wystąpił w 1948 r. z projektem przygotowania pełnego wydania dzieł Frycza Modrzewskiego. Zarząd Główny poparł tę myśl, udało się uzyskać specjalną dotację i wkrótce robota ruszyła. Opracowaniem edycji zajęli się Marian Des Loges i Kazimierz Mężyński. Wydanie to dokonane zostało ostatecznie przez inną instytucję, ale Towarzystwo może zapisać na swoje konto zarówno inicjatywę, jak i początkową fazę jej realizacji.

Wszystkie powyższe projekty, plany i prace dyskutowano i uchwalano na zebraniach Zarządu, których w latach 1946—1950 odbyło się 15 (nie licząc dorywczo, dla załatwiania spraw bieżących, zwoływanych zebrań Prezydium). Pod koniec okresu wykształciła się już stała forma pracy Zarządu, utrwalona obecnie przez statut: istniały stałe zebrania Prezydium, dla załatwiania spraw bieżących (nie tylko natury organizacyjnej), oraz parę razy do roku zwoływane zebrania plenarne, na których dokonywano oceny działalności Towarzystwa i dyskutowano nad najważniejszymi zagadnieniami. I pod tym więc względem był to okres kształtowania nowych form pracy Towarzystwa, dostosowanych do potrzeb nowej rzeczywistości.

To samo można powiedzieć o sprawie Walnych Zjazdów, które według statutu były najwyższą władzą Towarzystwa, uprawnioną m. in. do wyboru Zarządu, przeprowadzania zmian statutowych itp. Zarząd wybrany w 1947 r. kończył statutową dwuletnią kadencję, a o zwołaniu Walnego Zjazdu nie można było nawet marzyć, choćby ze względów finansowych. Julian Krzyżanowski, zawsze wierny zasadzie, iż zdrowy rozsądek powinien górować nad martwą literą, choćby literą tą był paragraf statutu, wysunął projekt zwołania Zjazdu Delegatów Oddziałów, z tym że miałby on uprawnienia Zjazdu Walnego. Okazję po temu stanowiła wspomniana już akademicka ku czci Słowackiego (4 kwietnia 1949), która gwarantowała obecność w Warszawie wielu reprezentantów Oddziałów. Zjazd się odbył. Nikt od strony formalnej nie kwestionował uprawnień uszczuplonego w porównaniu z Walnym Zjazdem zebrania. Uchwalono wówczas przedłużenie kadencji urzędującego Zarządu na następne dwulecie i postanowiono — w razie konieczności — kłopoty ze zwołaniem Walnego Zjazdu

rozwiązywać w przyszłości identycznie. Precedens, podyktowany przez życie, stał się początkowo prawem zwyczajowym, aby ostatecznie otrzymać pełną legalizację w nowym statucie Towarzystwa.

Drugi Zjazd Delegatów odbył się 7 maja 1950. Uchwalono na nim postulat, który posunął naprzód sprawę dostosowania Towarzystwa do zadań, jakie stawiała przed nim rzeczywistość. Padło mianowicie ze strony Zarządu Głównego hasło umasowienia Towarzystwa przez wciągnięcie w jego szeregi naturalnych sprzymierzeńców — nauczycieli-polonistów. Na realizacji tego hasła Zarząd opierał nie tylko nadzieje znalezienia mocniejszych podstaw finansowych i powiększenia ilości Oddziałów, ale również — i to przede wszystkim — nadzieje podniesienia roli społecznej Towarzystwa, otworzenia przed nim nowych dziedzin pracy, odpowiadających tendencjom oświatowym i kulturalnym Polski Ludowej. Uchwała stawiała bowiem przed Towarzystwem obowiązek szeroko pojętej popularyzacji wiedzy o literaturze wśród rzesz nauczycielstwa, włączała organizację do walki o podniesienie poziomu naukowego i kulturalnego polskiej szkoły oraz do akcji popularyzowania wiedzy. Pod tym względem uchwała z maja 1950 stanowi punkt zwrotny w dziejach Towarzystwa. Słuszności jej dowiodła bardzo już niedaleka przyszłość: gdy w 1952 r. Towarzystwo przeszło pod opiekę Polskiej Akademii Nauk, nowy program naszych prac został przez najwyższą instancję polskiej nauki nie tylko w pełni zatwierdzony, ale nawet rozszerzony. Zawiodły jedynie rachuby na masowe zwiększenie liczby członków, na co zdecydowanie ujemny wpływ miała — jak już powiedzieliśmy — utrata „Pamiętnika Literackiego”.

Realizację uchwalonych postulatów Zjazd powierzył nowemu Zarządowi, wybranemu w składzie: Julian Krzyżanowski (prezes), Eugeniusz Sawrymowicz (wiceprezes), Edmund Jankowski (sekretarz), Stefan Treugutt (skarbnik), Kazimierz Budzyk, Janina Kulczycka-Saloni, Zdzisław Libera, Jerzy Pelc i Stefan Żółkiewski (członkowie). Do Komisji Rewizyjnej wybrano Juliusza Nowaka-Dłużewskiego, Zygmunta Sitnickiego i Zofię Szmydtową.

W dziejach Towarzystwa lata 1946—1950 to przede wszystkim okres wznowienia działalności i poszukiwania nowych form pracy, wyznaczonych przez zmienione w porównaniu z czasami przedwojennymi warunki w Polsce Ludowej. W poszukiwaniu tych form wykazało Towarzystwo duże wyczucie wysuwanych przez nową rzeczywistość celów i zadań oraz wielką elastyczność w przezwyciężaniu martwej lub zamierającej tradycji. Dlatego bez przesady można stwierdzić, że był to również okres budowania tych fundamentów, na których opiera się obecna działalność Towarzystwa.